Nr. 6. Lwów dnia 5. Lutego 1898. Rok XXXI. Tom LXI.

ROLNIK



ORGAN URZĘDOWY
c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wychodzi co sobotę w objętości conajmniej jednego arkusza.
Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. w państwie austryackiem. — W Rosyi rocznie 5 rubli srebr. — w W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.
Redakcya i Administracya „ROLNIKA" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce. Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Za inseraty Redakcya nie przyjmuje odpowiedzialności.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się. — Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Zwracamy uwagę na zamieszczony w dzisiejszym numerze „CENNIK NAWOZÓW SZTUCZNYCH", które można nabywać za pośrednictwem Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego.

Trzy ustawy agrarne w Sejmie galicyjskim.

(Ciąg dalszy)

W s p ó l n e u r z ą d z e n i a g o s p o d a r c z e i m e l i o r a c y j n e muszą byc przeprowadzone równocześnie z komasacyą (§§. 8, 9 i 10 projektu).

I co do kwestyi:

II. J a k i e s ą w ł a d z e k o m a s a c y j n e wypowiada państwowa ustawa komasacyjna tylko zasadę, że mają być niemi w ł a d z e o d r ę b n e, wyposażone w atrybucye władz administracyjnych i sądowych, a mianowicie: a) przysięgli komisarze lokalni; b) komisye krajowe komasacyjne przy Namiestnictwach; c) komisya ministeryalna przy Ministeryum rolnictwa i zawiera niektóre ogólne przepisy określające charakter tych władz i ich orzeczeń, zakres kompetencyi i sposób wydawania decyzyi. Szczegóły organizacyi władz tych pozostawia ustawom krajowym.

Otóż na podstawie tych zasadniczych postanowień będą wedle projektu Wydziału krajowego (§§. 14—26) zorganizowane i w Galicyi osobne władze komasacyjne, mianowicie:

1. K o m i s a r z l o k a l n y mianowany przez Namiestnika w porozumieniu z Wydziałem krajowym, z pomiędzy prawników z egzaminem sędziowskim, administracyjnym, adwokackim albo notaryalnym, którzy są obeznani ze stosunkami rolniczymi, albo z pomiędzy teorytycznie i praktycznie wykształconych rolników lub leśników, którzy udowodnią znajomość ustawy komasacyjnej, oraz innych ustaw i przepisów mających związek z komasacyą.

2. K o m i s y a k r a j o w a przy Namiestnictwie, wydająca orzeczenia w pierwszej instancyi na posiedzeniach gremialnych większością głosów. W skład tej komisyi wchodzą: namiestnik, jako przewodniczący; mianowany przez namiestnika w porozumieniu z Wydziałem krajowym członek Wydziału krajowego, jako zastępca przewodniczącego, który przewodniczy i głosuje tylko w razie nieobecności namiestnika; dalej referent mianowany przez namiestnika, trzech członków ze stanu sędziowskiego, mianowanych przez prezydenta wyższego sądu krajowego we Lwowie (gdzie zaś chodzi o rozstrzyganie sporów, czterech takich członków), wreszcie zastępca Wydziału krajowego;

3. K o m i s y a m i n i s t e r y a l n a jako druga i ostatnia instancya przy Ministerstwie rolnictwa, która w myśl rozporządzenia ministrów: rolnictwa, spraw wewnętrznych

i sprawiedliwości z dnia 5. lipca 1886, Dz. u. p. nr. 108, nosi nazwę: „C. k. Komisya ministeryalna dla operacyj agrarnych“ i składa się: z ministra rolnictwa albo jego zastępcy, jako przewodniczącego, dalej z referenta mianowanego przez ministra rolnictwa z pomiędzy urzędników ministerstwa rolnictwa, z trzech względnie czterech członków ze stanu sędziowskiego, mianowanych przez ministra sprawiedliwości i z jednego zastępcy ministerstwa spraw wewnętrznych, mianowanego przez ministra spraw wewnętrznych.

Władze te, od chwili ogłoszenia rozpoczęcia czynności komasacyjnej w urzędowej gazecie krajowej, właściwemi są do rozstrzygania wszystkich faktycznych i prawnych stosunków, które przy komasacyi nie mogą pozostać w dotychczasowym stanie, z wyjątkiem spraw definitywnie już unormowanych postanowieniami ustawy państwowej.

Komisarzy lokalnych przydziela do poszczególnych operacyi komisya krajowa, delegując w trudnych wypadkach dla prawnej i ekonomicznej części komasacyi osobnych komisarzy, z których jeden obejmuje naczelne kierownictwo. Obok komisarza lokalnego interweniują:

1. wydział interesowanych (uczestników), fungujący bezpłatnie, a złożony wedle uznania komisarza z 2–12 członków, z których połowę wybierają bezpośrednio interesowani, większością głosów ze swego grona, a drugą powołuje komisarz, również z bezpośrednio interesowanych, tudzież z przełożonych obszarów dworskich i naczelników gmin;

2. personal techniczny dodany przez Wydział krajowy, a zaprzysiężony przez namiestnika;

3. inne potrzebne siły techniczne i znawcy, jak technicy melioracyjni, znawcy i t. p. powołani i zaprzysiężeni przez komisarza po wysłuchaniu wydziału uczestników;

4. ewentualnie delegat Wydziału krajowego do zastępowania interesów gminy, części gminy, lub zakładu gminnego które biorą udział w komasacyi, jako bezpośrednio interesowani.

Wydział uczestników funguje jako organ doradczy komisarza, który kieruje całą czynnością i rozprawami komasacyjnemi, we wszystkich sprawach dotyczących komasacyi wogóle, a w szczególności wspólnych urządzeń gospodarczych, z wyjątkiem kwestyj, w których chodzi bezpośrednio o zbadanie i ustalenie praw uczestników, lub interesa prywatne. W posiedzeniach wydziału, które zwołuje komisarz, zawsze brać ma udział geometra, kierujący pomiarami, inni zaś znawcy w czasie obrad nad sprawami ich zawodu. Komisye tak krajowe jak ministeryalne rozstrzygają sprawy większością głosów na posiedzeniach gremialnych. Połowa (3) członków komisyi musi być ze stanu sędziowskiego, gdy zaś chodzi o rozstrzygnięcie sporów, musi być komisya wzmocniona czwartym członkiem ze stanu sędziowskiego. W sprawach ekonomicznych muszą być przesłuchani przez obie komisye zaprzysiężeni rolnicy, lub technicy melioracyjni, jako organa doradcze. Stały doradca agronomiczny lub melioracyjny ma być mianowany przez namiestnika, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, względnie przez ministra rolnictwa, czasowy zaś doradca ma być powołany przez przewodniczącego komisyi.

III. Strony interesowane przy komasacyi. Wedle §§. 12—26 włącznie państwowej ustawy komasacyjnej i odpowiadających im §§. 27—45 projektu krajowej ustawy, wniesionego przez Wydział, interesowanymi przy komasacyi są albo bezposrednio interesowani t. j. właściciele gruntów wciągniętych do komasacyi, albo pośrednio interesowani t. j. ci, którzy nie mając prawa własności na gruntach, mają wszakże do nich inne prawa n. p. wierzyciele hipoteczni, dzierżawcy.

Bezpośrednio interesowani mają prawo żądać, w zamian za swoje grunta, gruntów innych w wartości im odpowiadających. Wartość ta musi być albo zgodnie z właścicielem oznaczoną, a przez komisarza zatwierdzoną, albo ustanowioną przez zaprzysiężonych znawców. Nieznaczne różnice można wyrównać w pieniądzach, jednak nie wbrew woli tego, który ma otrzymać ekwiwalent mniejszy, a mogący wpłynąć na jego prawa wyborcze. Jako takie nieznaczne różnice uważa się najwyżej dochodzące do $^1/_{20}$ wartości. Nikomu nie można bez jego zgody przydzielić w zamian takiego gruntu, którego nie mógłby zagospodarować bez przeniesienia swego obejścia gospodarskiego lub bez zmiany istotnej w całym dotychczasowym sposobie gospodarowania na głównej posiadłości. Kilku współwłaścicieli gruntu ma w postępowaniu komasacyjnem tylko jeden głos, za który uważa się zdanie większości obliczonej wedle udziałów własności.

Interesowani pośrednio nie mogą sprzeciwiać się samej komasacyi tylko wymiarowi ekwiwalentu i obliczeniu wartości gruntów, jeżeli i o ile zostali przez to w swych prawach poszkodowani. Grunta przyznane jako ekwiwalent, względnie wynagrodzenie pieniężne, wstępują w miejsce gruntów pośrednio interesowanym przez komasacyę odjętych i mają służyć na zabezpieczenie, czy zaspokojenie ich praw i pretensyj. Służebności gruntowe, które przez komasacyę lub połączone z nią osuszenie, nawodnienie czy założenie drogi, stały się zbędne, gasną bez odszkodowania. Wymowa, jeżeli się nie ułożono inaczej, przenosi się nowy grunt, otrzymany w zamian, dzierżawa zaś i najem, stosownie do okoliczności, albo przenoszą się na ekwiwalent z odpowiedniem wyrównaniem różnic i odszkodowań albo mogą być wypowiedziane.

Ustawa państwowa komasacyjna w §§. 10. i 21. zastrzegła ustawodawstwu krajowemu oznaczenie terminów wypowiedzenie dzierżawy i najmu i otóż projekt Wydziału oznacza ten termin przy dzierżawach na dni 90, licząc od dnia, w którym komisarz ogłosi zatwierdzenie planu komasacyjnego przez komisyę krajową; przy najmach na dni 30. To są ważniejsze postanowienia o prawach interesowanych przy komasacyi.

IV. Postępowanie w sprawach komasacyjnych normują na podstawie zasad przyjętych w §§. 27–42 włącznie, ustawy państwowej komasacyjnej, §§. 46—117 projektu Wydziału krajowego, z których także ważniejsze przytoczymy.

Wprowadzenie postępowania, instruowanie tegoż i kierownictwo niem, należą przedewszystkiem do komisarza miejscowego, również należy doń rozstrzyganie sporów, należących do władz komasacyjnych, a przeciw rozstrzygnięciom jego służy rekurs w ciągu dni 14 do komisyi krajowej, a następnie do komisyi ministeryalnej. Komisarza miejscowego dla komasacyi ustanawia komisya krajowa, skoro zażąda tego przy-

najmniej połowa właścicieli gruntów, które mają ulec komasacyi, albo jeżeli ustawa krajowa zarządzi komasacyę celem należytego nawożenia lub osuszenia większych przestrzeni.

Dokończenie nastąpi.

Wybór nawozów sztucznych.

II.

W numerze 52-gim „Ekonomisty Narodowego“ z r. 1897 pomieszczonym został artykuł p. t. „Bliski przewrót w używaniu nawozów sztucznych“, w którym autor opierając się na doświadczeniach, przeprowadzonych przez wiedeńską c. k. stacyę doświadczalną — rolniczą — przedstawia, że najtańszym, a doskonałym nawozem fosforowym jest mąka kostna odklejona. Byłby to rzeczywiście fakt nader pociągający, nietylko dla rolnictwa, ale i dla przemysłu kostnego, który od dawien dawna ma tendencyę do uszczęśliwienia rolnictwa mączkami kostnemi, całkowicie, lub pół odklejonemi: Albowiem przy dzisiejszych cenach nawozów sprzedaż kleju przedstawia lepszą połowę tego przedsiębiorstwa. Z tych więc powodów musimy tu nieco dłużej się zatrzymać nad omówionemi doświadczeniami prof. dr. Meissla. Dotychczas doświadczenia te nie zostały więcej szczegółowo opublikowane.*) To nam uniemożliwia ocenę samej metody w jaki zostały te doświadczenia wykonane. Dowiadujemy się tylko, że przeprowadzono je na murszastych łąkach, przykrytych piaskiem i piaszczystej glince w Ilm, na mokrych gliniastych łąkach w Scheiberhof w Wienerwaldzie oraz na łące i z owsem w Ramersdorf koło Wiednia ma glebie bogatej w próchnicę.

Plonów zebranych sprawozdawca nie podaje, zaznaczając ogólnikowo, że mąka kostna odklejona działała prawie tak dobrze jak żużle Thomasa, i zaznacza, że z przedstawionych doświadczeń wynika, że przynajmniej na pewnym szeregu gleb, a mianowicie na bogatych w próchnicę i wilgotniejszych, mąka kostna odklejona może zastąpić żużle Thomasa, zarówno co do ceny jak i co do skutku. Wobec braku szczegółów doświadczenia musimy przyjmować te wnioski *cum grano salis.*

W roku 1895/6 doświadczenia z żużlami i mączką kostną powtórzone zostały w większej liczbie miejscowości monarchii. Co do tych doświadczeń również brak nam jest danych co do wysokości plonów. Podane one są w ogólnych liczbach. I tak prof. Meissl podaje, że jeśli przyjmiemy plon poletek bez kwasu fosforowego = 100

to zebrano na:	ziarna	słomy	ogółem
mączce kostnej odklejonej	122	117	118,
żużlach więcej rozpuszczalnych w cytr. am.	128	120	119,
„ mniej rozp. „ „	126	121	121,

naturalnie przy użyciu jednakowych ilości kwasu fosforowego. Tutaj podane szczegóły umożliwiają nam bliższe wniknięcie w stosowaną metodę. Widzimy więc przedewszystkiem, że używano po 120 kg. kwasu fosforowego na ha. co odpowiada po 670—700 kg. żużli lub 400 kg. mączki kostnej odklejonej. Użycie takiego nadmiaru kwasu fosforowego jest zasadniczym błędem tych doświadczeń i przypomnieć na tem miejscu muszę, że prof. Liebenberg w doświadczeniach prowadzonych przez „Verein zur Förderung des landwirtschaftlichen Versuchswesens in Oesterreich“ stosuje tylko 50 kg. kwasu fosforowego na ha.

Przy tak silnem nawożeniu, brak nam dowodu w doświadczeniu prof dr. Meissla, czy potrzeba ziem badanych nie dałaby się pokryć już mniejszemi ilościami nawozów. Wówczas dopiero mogłaby wystąpić różnica na korzyść tego lub owego nawozu. Przykład to snadniej wytłomaczy Przypuśćmy, że pewna ziemia potrzebuje przy danych ilościach azotu, potasu itp., 50 kg. kwasu fosforowego łatwo dostępnego w nawozie, na ha. Dajemy 100 kg. kwasu fosforowego w postaci superfosfatu i 100 kg. w postaci jakiegoś innego nawozu którego względna wartość w porównaniu do superfosfatu = tylko 50%. Skutek jaki osiągamy przez nawozy będzie jednaki, bezkrytycznie rzeczy rozbierając moglibyśmy według plonów powiedzieć, że wartość kwasu fosforowego w tych dwu nawozach jest jednaka. Bo 50 kg. kwasu fosfor. ze superfosfatu pozostały bez skutku. Tak samo zupełnie jak nie uznamy, że okazały perszeron jest tej samej siły, co mały kucyk, choć obydwa pociągną po 500 kg. na wozie; tak samo też z prostego porównania skutku dwóch nawozów nie możemy jeszcze wnioskować o ich względnej wartości. Przypuszczenie to nasze, że rzeczywiście w doświadczeniach stacyi wiedeńskiej użyto zbyt dużych ilości kwasu fosforowego potwierdza otrzymany równocześnie wynik, że żużle rozpuszczalniejsze w cytrynyacie amonowym nie działają lepiej jak trudniej rozpuszczalne, co stoi w sprzeczności nie tylko z doświadczeniami wazonowemi, ale i polowemi. Tak np. v. Proskovetza (Mit d. Ver. z. Förder. d. landw. Versuch. in Oest. 1896 str. 36.)

Nietylko w sądach i opinii mas, ale i w nauce często rzeczy kręcą się w koło: Błędy popełniane przez jednych po pewnym przeciągu czasu są popełniane przez następne generacye. Coś podobnego zaznaczyć musimy obecnie i w nauce o względnej wartości nawozów.

Prace Pawła Wagnera wyświetliły kwestyę doświadczeń nawozowych, a łącznie z pracami Drexlera wykazały błędy jakie przy nich się popełniają, podając zarazem wzór, którego się trzymać musimy. A jednak, pomimo to, te same błędy zmartwychpowstają po pewnym czasie.

Kto wniknął głębiej w istotę metody doświadczeń wazonowych — ten wie że i w niej wiele jeszcze kwestyi nie wyświetlonych, że są rzeczy do poprawienia i uzupełnienia. To jednak nie stoi na przeszkodzie do uznania „że tylko metodą doświadczeń wazonowych możemy dokładnie oceniać względną wartość nawozów, bo w polu nigdy nie możemy opanować tak wszystkich środków produkcyi, nigdy nie możemy być pewni, że otrzymany rezultat zależnym jest jedynie od badanego czynnika. Wyniki otrzymane tą metodą przed laty paru przez Wagnera i Maerckera wypadły nader niepomyślnie dla mąki kostnej, a poniekąd sprzecznie z przeświadczeniem praktyków. Kwestya ta do dzisiaj dnia nie jest całkowicie

*) Patrz Bericht über die Thätigkeit der k. k. landwirtschaftlich chemischen Versuchstation Wien in den drei Jahren 1894, —5, — 6.

rozstrzygniętą, bo liczyć się musimy z tem, że w wazonach mamy nieco inne warunki, niż w polu. Rozwój korzeni jest odmienny i bakterye, które są tak potężnym czynnikiem w przejawach chemicznych gleby, znajdywać się mogą w mniej korzystnych warunkach. Może się uda dalszym badaniom wykazać błędy w samem przeprowadzeniu doświadczenia i znaleźć nieco stosunki korzystniejsze dla mąki kostnej, niż te, które Maerker i Wagner znaleźli. Na razie jednak, potwarzą jest wątpić w uczciwość pracy uczonych niemieckich i bynajmniej to nie osłabia znaczenia metody wagnerowskiej.

Atoli słusznem jest na razie, że rolnicy z większą ostrożnością zaczęli stosować mąkę kostną, bo co za pewne z dotychczasowych doświadczeń uważać musimy, to to, że mąka kostna, należy do mniej energicznych, a więc mniej wartościowych nawozów fosforowych.

O stosowaniu nawozów nie możemy powiedzieć, aby ono było ogólnie i racyonalnie obmyślanem. Moda, naśladownictwo bezkrytyczne i tu są wielkiemi potęgami. I jeśli w Niemczech pierwszorzędne autorytety jak Liebscher, narzekają na to, że stosowanie nawozów sztucznych jest często szablonowem, to cóż dopiero u nas o tych stosunkach powiedzieć można? Z tego też stanowiska w swoim czasie, po ogłoszeniu doświadczeń Maerkera, zwracałem uwagę rolników naszych, że przy wysokich cenach mąki kostnej, racyonalniejszem jest zastąpienie jej saletrą, siarkanem amonowym w kombinacyi z żużlami, gdyż skutek będzie dużo pewniejszym. Dzisiaj warunki zmieniły się o tyle, że cena mączki kostnej spadła (5 zł. 40 ct. 100 kg.) i kwas fosforowy w niej kosztuje nie 20—21 lecz 16·5 ct. za kgr. W żużlach zaś kosztuje 1 kgr. kwasu fosforowego we Lwowie 16 ct.+, licząc według ogólnej zawartości, a 18·5 według zawartości kwasu fosforowego rozpuszczalnego w cytrynianie amonowym. Gdybyśmy więc zrobili nawet najkorzystniejsze założenie dla mąki kostnej — to zawsze jeszcze przy dzisiejszych warunkach, żużle w kombinacyi z jakimś nawozem azotowym, będą skuteczniejszym i tańszym nawozem od bardzo taniej dziś mąki kostnej.

W kwestyi względnej wartości mąki kostnej jako nawozu fosforowego nauka nie wypowiedziała jeszcze ostatniego słowa. pomimo licznych prac przedsiębranych, musimy więc czekać. a przedewszystkiem pamiętać o tem że mąka kostna a mąka kostna — to nie wszystko jedno i słuszne też są słowa. Dr. J. Stoklasy, które wypowiedział na zebraniu przedstawicieli austryackich stacyi doświadczalnych 2. IV. 1897. krytykując omawiane tu doświadczenia Maerckera i Wagnera.

„Przypisuję specyalną wartość produktowi z czystych kości, dobrze zmielonych, lecz taka mąka kostna w handlu jest dzisiaj rzadkością.

Czem jest dzisiejsza mączka kostna? — Odpadkiem przy wyrobie śruty, służącej na wyrób kleju, żelatyny lub spodium“.

To dotyczy t. zw. mąki kostnej parzonej. Mąka kostna odklejona z dawien dawna zaliczoną jest do wybornych materyałów służących na wyrób superfosfatów, nie do bezpośredniego użytku.

Załatwiwszy się w ten sposób z mąką kostną, zastanowić się obecnie powinniśmy, co mamy wybierać przy dzisiejszych cenach: żużle czy superfosfat?

Cena kwasu fosforowego w superfosfacie wynosi za 1 kg. w mineralnym 24½ ct. w kostnym 25½ loco każda stacya kolei we wschodniej Galicyi. W tej kwestyi ogólnej odpowiedzi dać nie można, bo wybór zależy od gleby i rośliny pod którą nawozimy. W każdym razie już na wstępie możemy sobie ułatwić zadanie przez jedno pytanie, które się nam oczywiście nasuwa, a mianowicie: czy są jakie powody, któreby nas skłaniały do wyboru superfosfatu kostnego, gdzie kwas fosforowy płacić mamy o 1 ct. drożej niż w superfosfatach mineralnych? — Odpowiedź na to prosta: ***Nie! — niema najmniejszego powodu, dla któregoby rolnik miał płacić drożej za superfosfaty kostne, niż za mineralne (z fosforytów)***. I w jednych i w drugich miarodajnym składnikiem jest fosforan jednowapniowy, który się da oznaczyć ściśle za pomocą rozbioru chemicznego. W jednym tylko wypadku musielibyśmy przyznać superfosfatom kostnym pierwszeństwo: gdyby rolnik nabywał superfosfat na długie przechowywanie. Lecz tego rodzaju postępowanie jest wyjątkiem lub błędem ze stanowiska ekonomicznego a więc też fałszywem będzie płacenie drożej za superfosfaty kostne.

Przy nawożeniu kwasem fosforowym uwzględnić musimy przedewszystkiem gatunek danej gleby. Na piaskach superfosfaty okazały się nieodpowiedniemi, prawdopodobnie dlatego, że zazwyczaj brak w nich związków, któreby absorbowały kwas fosforowy. Na tych więc ziemiach stanowczo żużle Thomasa mają pierwszeństwo przed superfosfatem. Również do takich należą ciężkie ilości gleby bardzo bogate w wapno więc nasze rędziny, borowiny, rumosze, gdzie wiele doświadczeń wykazuje, że żużle lepiej działają.

Na tych więc glebach, bez różnicy kultury możemy dać pierwszeństwo żużlom. Inna kwestya jest z glebami gliniastemi lżejszemi. Tu będzie decydował cel, płód pod który nawozimy. Przy roślinach o krótkim okresie wegetacyjnym np. jęczmieniu lub takich, co do których stwierdzoną jest większa skuteczność superfosfatu, jak np. burakach cukrowych, damy pierwszeństwo temu ostatniemu. W wypadkach gdzie nawozimy pod roślinę o dłuższej wegetacyi, lub gdzie nawozimy nie pod jedną roślinę, tam wskazanem będzie użycie większych ilości żużli, bo tem samem wzbogacamy ziemię na dłuższy szereg lat. Weźmy za przykład jęczmień: jeśli nam chodzi o sam jęczmień, pożądany skutek osiągnąć możemy nie tylko superfosfatem, ale też i większą ilością żużli, które w ziemi pozostaną i koniczyną zwykle po jęczmieniu następującą. Ciekawemi też dla nas ze stanowiska „działania następczego“ (na plony w latach następnych, po roku nawożenia) są szczegóły, które podaje Maercker i Wagner.

Maercker w r. 1897-ym ogłosił wyniki doświadczenia następującego: w r. 1893 nawieziono wazony żużlami Thomasa i superfosfatem, przy dostatecznej ilości innych pokarmów roślinnych. W r. 1894-, 5- i 6-ym uprawiano lucernę, owies, gorczycę. Zebrane plony wykazały, że w pierwszym roku działał lepiej kwas fosforowy superfosfatu w wodzie rozpuszczalny, zaś w następnych latach kwas fosforowy cytratowo rozp. żużli. To zachowanie się żużli polega na specyalnej konstytucyi związków kwasu fosforowego w żużlach, co do których a priori twierdzić można, że nie tak łatwo w ziemi przemieniają się na związki trudno-dostępne dla roślin, jak łatwo rozpuszczalne połączenia superfosfatów.

Wagner przytacza doświadczenie w którym stwierdził, że żużle wywierały skutek przez całe lat 7. Łąkę w pobliżu Darmsztadtu, dającą 15 ctr. m. siana z ha, nawieziono w r. 1889 800 kg. żużli Thomasa na h. Oprócz tego i na części nawożonej żużlami i na reszcie łąki rozsiano po 800 kg. kainitu.

Część nawożona żużlami dała w porównaniu do nienawiezionej, siana:

w r. 1890	więcej o	750	kg. siana z ha.
„ 1891	„ „	2300	„ „ „
„ 1892	„ „	2600	„ „ „
„ 1893 (posucha)	„ „	1450	„ „ „
„ 1894	„ „	2950	„ „ „
„ 1895	„ „	1300	„ „ „
„ 1896	„ „	800	„ „ „

w 7 latach więcej o 12150 kg. siana z ha.

a więc widzimy, że tam, gdzie nam potrzebne działanie nawozów dłuższe, gdzie ryzykownem byłoby nawozić tylko małemi ilościami fosfatów, potrzebnemi dla jednorocznej roślinności — tam żużle przedstawiają pewną wyższość nad superfosfatem, nietylko na ziemiach piaszczystych i wapiennych.

Przy dzisiejszych cenach nawozów fosforowych, gospodarujący na glebach gliniastych, powinien wybierać superfosfaty tylko przy uprawie buraków cukrowych i jęczmienia. Przy innych uprawach (nie mówimy tu już specyalnie o łąkach, na jakichkolwiek glebach), wybór przechylać się musi ku żużlom Thomasa, które w dzisiejszych warunkach rynku, są nawozem fosforowym, godnym największego polecenia.

Wszystko to naturalnie dotyczy dzisiejszych warunków i przy zmianie cen wszystko zmienić się może. Wybór nawozów zależy też i od położenia geograficznego miejscowości i tak n. p.: przy postawionej ogólnej cenie kwasu fosforowego 25 ct. dla wszystkich stacyi kolei wschodnio-galicyjskich, różnica w cenie pomiędzy żużlami i superfosfatem, zmienia się na niekorzyść żużli, (za które rolnicy płacą fracht od Morgenroth), szczególniej, jeśli sprowadzają produkt niskoprocentowy. Słusznem by więc było żądanie rolników względem żużli, aby kwas fosforowy w żużlach wysokoprocentowych był nieco droższy, w niskoprocentowych za to tańszy, aby w ten sposób nabywcy mieli pewną bonifikacyę za stratę na frachcie. Nie wątpimy, że biuro pruskie przychyliłoby się do tego żądania, w imię dobrze zrozumiałego interesu obopólnego i uwzględniając, że ze wszystkich konsumentów żużli. mieszkańcy Galicyi najwięcej są upośledzeni wskutek jej położenia geograficznego.

To samo odnosi się zresztą i do innych nawozów, które rolnicy wschodnio-galicyjscy powinni nabywać tylko w gatunkach **wysokoprocentowych**, gdyż tylko w ten sposób zyskać mogą na kosztach transportowych. Dla objaśnienia tego podaję poniżej tabliczkę, wykazującą, ile kosztuje transport 1 kg. składników wartościowych nawozu (kwasu fosforowego, azotu, potasu) przy rozmaitej procentowej zawartości.

Za podstawę biorę: raz stacyę Morgenroth, co nam pozwala obliczać cenę kwasu fosforowego w żużlach na rozmaitych stacyach; drugi raz stacyę Bogumiłowice, przyjęte za stacyę graniczną przez okręgowe towarzystwo rolnicze wielickie, co nam pozwala porównywać ceny nawozów tego tak świetnie funkcyonującego pośrednictwa w zbiorowych zakupnach nawozów sztucznych.

Koszt transportu 1 kgr. kwasu fosforowego, azotu itp. (za certyfikatem) przy ogólnej zawartości części wartościowych (azotu + kwasu fosforowego):							
	10%	12%	15%	17%	20%	23%	25%
wynosi: centów							
od st. Morgenroth:							
do stacyi:							
Lwów	5.1	4 26	3.4	3.3	2.55	2.22	2 04
Rzeszów	3.5	2.92	2.33	2.06	1.75	1.52	1 40
Husiatyn	8.3	6.91	5.53	4.88	4.15	3.61	3.32
od st. Bogumiłowice:							
do stacyi:							
Lwów	2.5	2.08	1 67	1.47	1.25	1.09	1.00
Rzeszów	0.80	0.66	0.53	0 47	0.40	0.35	0.32
Jarosław	1.30	1.08	0.86	0.76	0.65	0.56	0.52
Stryj	2.80	2 33	1.86	1.65	1.40	1.21	1.12

Jeśli więc w Morgenroth kwas fosforowy w żużlach 12% i 20%, kosztuje po 14 ct. za 1 kg., to w Husiatynie pierwszy kosztować będzie 18·91, drugi tylko 16·15 ct.

J. Mikułowski-Pomorski
kierownik Stacyi chem.-roln. w Dublanach,

O przechowywaniu nawozu pod bydłem.

Szanowny autor artykułu „Kwestye nawozowe umieszczonego w „Rolniku" Nr. 3 bardzo ważną tę kwestyę bardzo trafnie poruszył.

Dziś już stanowczo i bez żadnej kwestyi powiedzić można, że przechowywanie nawozu pod bydłem przez dłuższy czas jest bez porównania lepsze, a niżeli przechowywanie takowego w gnojowni, chociażby jak najlepiej, nawet podług wszelkich przepisów urządzonej.

Przed kilkunastu laty byłem bardzo przeciwny trzymaniu nawozu pod bydłem. Irytowały mnie artykuły pisane przez p. Antoniego Świeżawskiego a zachęcające do trzymania nawozu w stajniach — zdawało mi się bowiem, ale tylko zdawało, że nie będzie można przy takiem postępowaniu z nawozem utrzymać w stajniach należytej czystości i porządku. Lubiąc rzecz zbadać aż do źródła udałem się listownie do nieznanego mi osobiście p. Antoniego Świeżawskiego z prośbą, by mi wyjaśnił dla czego tak stanowczo zaleca ten sposób. Listy te zachęciły mnie do przeprowadzenia próby. W roku 1893 wydzieliłem z łanu dwa morgi jeden z tychże nawiozłem nawozem, trzymanym pod bydłem przez sześć tygodni, w ilości 75 fur parokonnych — drugi w tej samej ilości nawozem z gnojowni. Całą uprawę na obu morgach z równą przeprowadziłem dokładnością i zasiałem pszenicę. Z morga nawiezionego nawozem z pod bydła miałem o 2 31 q. pszenicy więcej aniżeli z tego, który był nawiezony nawozem z gnojowni. W następnym roku zasadziłem ziemiaki i tu okazała się znaczna różnica na korzyść nawozu z pod bydła gdyż miałem o 27 q. ziemiaków więcej. Wreszcie zasiałem jęczmień a ten dał mi znów o 1·97 q. więcej. Dalszych prób podać już nie mogę, gdyż właśnie w tym czasie z dzierżawy wyszedłem. Zaznaczam jednak tę okoliczność, że jęczmień siany już w trzeciem polu po nawozie dał jeszcze tak znaczną różnicę.

Od tej pory stanowczo jestem zdania, że utrzymywanie nawozu pod bydłem przez dłuższy czas jest bezwarunkowo lepsze a p. Antoniemu Świeżawskiemu przyzna-

jąc zupełną słuszność, zawdzięczam, że mnie do prób zachęcił.

Obawy moje, że w stajni nieda się utrzymać czystość były zupełnie bezpodstawne. Dowieść mogę że przeciwnie czystość w stajni nawet łatwiej utrzymać — nie potrzeba urządzać żadnych ścieków na gnojówkę gdyż ta w zupełności zostaje wsiąkniętą w ściółkę. Bydło można zupełnie czysto utrzymać, jeżeli się dobrze ściele i pilnuje, by rano, w południe i wieczór podrzucano nawóz z pod tylnych nóg pod przednie. Przy tym sposobie utrzymywania nawozu żłoby muszą być urządzone do podnoszenia, co nie jest rzeczą ani trudną ani też kosztowną.

W każdej zwykłej stajni, jeżeli jest dość szeroką tak, że bydło stać może we dwa rzędy, daję środkiem dwa rzędy słupów, pozostawiając korytarz na 1·50 m. (może być i węższy). Słupy te muszą być od dołu do góry równo w kant oprawione — pomiędzy te słupy daję żłoby, z których każdy zaopatrzony jest u przyczołków w dwie listewki zachodzące na słupy tak, że żłób z dołu do góry i napowrót łatwo się suwa, a kilka dziur w słupach, w należytem oddaleniu i kołki, utrzymują żłób w żądanej wysokości.

Urządzenie takie jest nadzwyczaj łatwe, każdy cieśla wykonać je potrafi — bardzo tanie, a ma jeszcze i tę dobrą stronę, że wzmacnia budynek, gdyż słupki tem silniej podtrzymują sufit. Jeżeli stajnia jest tak wązką, że bydło tylko w jeden rząd ustawić można. w takim razie najlepiej odsunąć od ściany żłoby tak by między żłobem a ścianą był kurytarz.

Każda więc stajnia w ten sposób da się urządzić, a nawet w niskich przez sześć przynajmniej tygodni nawóz przetrzymać można. — Urządzenie nadzwyczaj tanie sowicie się opłaci, gdyż nawóz w ten sposób utrzymywany jest bez porównania lepszy 'aniżeli z gnojowni, co już na pierwszy rzut oka każdy rolnik ocenić potrafi.

Cieszyłbym się bardzo, gdyby te słowa zachęciły moich towarzyszy po pługu do podjęcia prób.

W Dziewiętnikach w styczniu b. r.

O. de B. S.

KRONIKA.

Walne Zgromadzenie Oddziału lwowskiego Tow. gospodarskiego odbędzie się w niedzielę, d. 6. b. m. w lokalu Towarzystwa, Lwów Słowackiego l. 8.

Walne Zgromadzenie Oddziału stryjsko - Żydaczowskiego odbędzie się dnia 11. bm. w sali Rady powiatowej w Stryju. Oprócz spraw bieżących na porządku dziennym zgromadzenia jest wykład prof. Pomorskiego p. n. *Kwestye nawozowe gospodarstw podkarpackich* (użycie nawozów sztucznych, przechowywanie obornika, użycie wychodczyn.) Po wykładzie nastąpi pogadanka na temat poruszony.

Kredyt parcelacyjny. Z początkiem b. r. rozszerzył Bank krajowy działalność swoją w kierunku ułatwienia kredytu parcelacyjnego w myśl intencyi Sejmu i ostatniej ankiety rolniczej zwołanej przez Wydział krajowy.

Czyniąc tem samem zadość potrzebie przyjścia z pomocą z jednej strony większym właścicielom obdłużonych posiadłości, aby przez częściową parcelacyę mogli pozbyć się nadmiernych ciężarów gruntowych, ułatwi Bank z drugiej strony nabywanie gruntów przez włościan, co może dać podstawę do stworzenia średnich gospodarstw włościańskich, pożądanych ze względów społecznych i ekonomicznych.

Celem ułatwienia interesów parcelacyjnych będzie Bank krajowy przychodził z pomocą interesowanym pod względem prawnym, technicznym i finansowym.

Podania w sprawach parcelacyjnych adresować należy do dyrekcyi Banku krajowego we Lwowie, odznaczając odnośne podanie, względnie pismo, słowami: „sprawa parcelacyjna“, które należy podkreślić.

Formularzy wszelkich udziela Bank stronom na żądanie. Bliższe warunki określa okólnik Banku niedawno rozesłany.

Sprzedaż otrąb w magazynach wojskowych będzie się odbywać na postawie cen oznaczonych przez c. k ministerstwo wojny, ważnych od 1. stycznia b. r. Cena 100 klg. otrąb wraz z omienicami wynosi we Lwowie (przy ogólnej ilości 802·5 q) 4 zł. 45½ ct., w Złoczowie 4 zł. 32, w Stanisławowie 4 zł. 59 ct, w Tarnopolu 4 zł. 19½ ct. w Czerniowcach 4 zł. 56½ ct.

Drobne wiadomości.

W sprawozdaniu stacyi rolniczo - botanicznej wiedeńskiej za rok 1895/96 znajdujemy między innemi rezultaty dowiadczeń porównawczych z uprawy różnych roślin pastewnych nowszych, jakie przeprowadzono w Melk i Ober-Siebenbrunn w Austryi Dolnej. Zachwalany bardzo przez czas jakiś zwłaszcza w Niemczech Rdest Sachaliński (*Polygonum sa halinense*) okazał się bardzo wrażliwym na mróz, łodygi bardzo szybko drzewieją i są potem nie do użycia dla bydła. W ogóle roślina ta, jako pastewna nie wiele warta. Groszek leśny i szerokolisty (*Lathyrus silvestris i latifolius*)dały zbiór obfity ale były bardzo silnie na wiedzone przez rdzę grochową (*uromyces pisi*) a i bydło jeść ich nie chciało chętnie. Z 15 gatunków wyki wyszczególniały się korzystnie tylko „Vicia cornigera, V. Ludoviciana i V. picta.“ Robiono także doświadczenia z szczepieniem roślin motylkowych ziemią i Nitraginą. O ile szczepienie ziemią pod łubin i seradelę dało bardzo dobre rezultaty, to nitragina nie wywarła skutku: natomiast widoczny był jej skutek na grochu i fasoli nieco także i na inkarnatce.

Wytrzymałość zarazka pyska i racic. Wet. Gotteswinder stwierdził z końcem marca 1895 na jednym folwarku zarazę pyska i racic; po wygaśnięciu zarządzono ścisłą desinfekcyę. Dnia 10. grudnia 1895 wybuchła na nowo ta zaraza i to o wiele silniej. Wytłómaczyć sobie wybuchu tej zarazy nie można było z początku, gdyż w okolicy zaraza ta nie panowała, a od 6 tygedni obcego bydla nie zakupiono. W końcu jednak sprawa się wyjaśniła. Podczas desinfekcyi w maju zapomniano o kanale odpływowym,który z obory prowadził do gnojowni. Od końca listopada gnojówka w stajni nie odpływała a przy badaniu stwierdzono zupełne zatkanie kanału różnymi odpadkami. Zarządzono więc wyczyszczenie kanału i dołu, a przytem wydobywały się tak mefityczne smrody, że ludzie w stajni tylko krótki czas mogli wytrzymać. W kilka dni po tem czyszczeniu pojawiły się pierwsze wypadki zarazy pyska. Zarazek zatem utrzymał się w kanale i gnojniku 7 miesięcy. Pouczający to przykład co do wytrzymałości zarazka zarazy pyska i racic a nadto interesujący i z tego powodu, że zaraza ta może u bydła kilka razy w roku wystąpić.

Walka przeciw gruźlicy u krów toczy się w całej Europie, a za broń do tego służy tuberkulina. Mleko z krów tuberkulicznych, jakoteż i masło zeń wyrobione mogą zarazić ludzi i cielęta, stąd ważność i potrzeba tej walki. W ostatnich czasach w Belgii wprowadzono ustawę, wedle której krowy, przybywające drogą wodną do tego kraju, są poddane próbie tuberkulicznej i dopiero po pomyślnem jej odbyciu, mogą dalej być pędzone. Kwarantanna odbywa się w oborach portowych, gdzie każda krowa 48 godzin pozostać musi. Koszta szczepienia wynoszą 2 franki od sztuki, a utrzymanie bydła należy do właściciela. Bydło opasowe jest uwolnione od próby tuberkulicznej pod warunkiem, że do 15 dni będzie zabite.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody, masło, jaja.

Lwów, 4. lutego. Pszenica 10 50—10·75, żyto 7·50—7·75, owies 6·80—7·10, jęczmień 6·——7·10, rzepak 11·25 12·—, groch 6·75—9·—, wyka 5·50—5·80, bobik 5·50—6·—, hreczka 7·50—8·—, kukurudza 5·30—5 50,. chmiel za 56 kg ———, koniczyna 32—45, tymotka 17—22, spirytus loco stacye kolei gotowy 15·——15·50, na termin 14·25—14·50.

Bank rolniczy we Lwowie.

Kraków, 4. lutego. Pszenica 10 75—11·60, żyto 8·35—8·80, jęczmień na paszę 6·10—6·70. owies 7·——7.50, wyka ·—, kukurudza ·—, groch ·—·—, fasola —·— hreczka—·—, proso——, bób—·—, koniczyna 36·— ·44, ziemniaki 2 60 —, siano z koniczu 2·——2 20 Wszystko za 100 kg. Masło kg. 90—1·—, jaja kopa 1·40—1·70.

Tarnopol, 1. lutego. Pszenica 10·75—11·25, żyto 7·30—7·60, jęczmień 5·75—7·—, owies 6·— 6 50, kukurudza ·—, groch 5·——8·50, fasola 7·25—8·—, bobik ·——, koniczyna 35 ——40·—.

Czerniowce, 31. stycznia. Pszenica 10·75—10·85, żyto 7·—— 7·25, jęczmień browarny 6·20—7, owies 6·35—6 50, rzepak gotowy 12 75—13, koniczyna czerw. 36—38, kukurudza gotowa 4·70—4·80, na czerwiec 5 15—5·20, cinquantino gotowa 4 90—5, bób 6·50—6·75, groch 6·50—7·50, anyż 24—28.

Bochnia, 3. lutego. Pszenica 10·50 —10·80, żyto 8·50—8·70, jęczmień 6·——7·00, owies 6·50—7·—, kukurydza 5·80·—6·—. groch 7·—9·—, fasola 6·——7 55, koniczyna 32·——36·—, ziemniaki 2·40—2·80 słoma 1·40—2, siano 1·40—1.60. Wszystko za 100 kg. Masło 1 kg. 60—80 Jaja kopa 1·25.

Bydło i świnie.

Bochnia, 3. lutego. Na targ zwierzęcy spędzono bydła 312, świń 560, koni 676 sztuk i płacono bydło 16—18 złr., świnie 28—30, złr. za 100 kg. żywej wagi.

Wiedeń, 24. stycznia. Z targu na bydło w St. Marx. Na dzisiejszy targ spędzono: wołów galicyskich 501, bukowińskich 232, węgierskich 2342, niemieckich 305 sztuk; nadto na targu kontumacyjnym było dnia 22 b. m. 392 sztuk. — Razem było 3772 sztuk wołów opasowych i 924 sztuk bydła innego. Płacono przy słabem usposobieniu za woły galicyjskie średnie 30—35 złr., najlepsze 37—39 złr., za węgierskie średnie 28—34, najlepsze do 38 złr., za buhaje podtuczone 25—31 i pół złr. za 100 kg. żywej wagi.

Os. Birnbaum.

Do siewu wiosennego dostarcza Bank rolniczy we Lwowie z gwarancyą za siłę kiełkowania i czystość pod kontrolą stacyi doświadczalnej w Dublanach koniczynę, lucernę oryginalną Provence, tymotkę bez kanianki, wszelkie nasiona traw sporek łubin, wykę. bobik, groch, buraki i marchew pastewną, koński ząb oryginalny amerykański i węgierski, oraz nowy gatunek końskiego zęba złoty, kukurudzę pastewną Pignoletto Cinquantino, pszenicę jarą i przewódkę, żyto jare, owies, hreczkę, proso i t. d.

Ogłoszenie.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1898/9 z dniem 5. kwietnia 1898,

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do drowadzenia ogrodów miejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1. wykaże się: że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, — jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nienagannych obyczajów;

2. w terminie przez Dyrekcye oznaczonym złoży egzamin wstępny służący do ocenienia, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodnicze, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. rocznie,

Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre buty juchtowe.

Podania o przyięcie wnosić należy najdalej do 15 marca 1898, do Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

Dyrekcya.

Odpowiedzialny redaktor *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

PETZOLD i SPÓŁKA stowarzyszenie zarejestr. z ogranicz. poręką

FABRYKA MASZYN

Inowrocław (ks. Poznańskie) — dyrekcya: Leon Czarliński

polecają

urządzenia fabryk krochmalu i syropu kartoflanego, gorzelni, browarów, tartaków, cegielni, młynów wodnych i parowych, wogóle wszelkich innych przedsiębiorstw przemysłowych i fabrycznych. 9—26

Reprezentant dla Galicyi i Bukowiny: Leopold Hermann, Lwów, Gródecka l. 14 a.

NA NALEWKI

„ESPRIT DE VIN — MARQUE D'OR"

alkohol pierwszej próby 97½%

Najwyśmienitszy spirytus, osiągnięty na nowo wynalezionym aparacie uczonego chemika **F. Pampe**, współpracownika sławnego dzieła »Chemia Mausprata»

poleca

c. k. uprz. Rafinerya spirytusu

J. A. BACZEWSKIEGO

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie. 12—13

Pocztą 5-kilowe posyłki pojemności 5 litrów.

Handel herbaty kawy i wina

Jana Stachiewicza

we Lwowie, ul. Teatralna l. 8.

poleca najlepsze gatunki **KAWY**:

		½ kilo zł. ct.
Ceylon	perłowa najprzed.	1 08
„	najprzed. grubo-ziar.	1 12
„	„ średnio „	1 08
„	„ drobno „	— 90
Cuba	„ grubo „	1 —
Jawa złota	grubo-ziarnista	1 08
Mocca	prawdziwa arabska	1 08

Przy odbiorze kawy naraz 5 klg. opuszczam na kilogramie o 4 ct. taniej bez różnicy gatunku, albo odsyłam franco do ostatniej poczty, nie licząc nic za opakowanie.

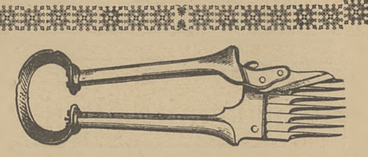
Wszelkie zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą. 4—13

Juchtowe cholewy prawdziwe rosyjskie, z przyszwami z jednego kawałka skóry. **Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnu,** nieodzownie potrzebne obuwie dla gospodarzy wiejskich, wysyła

Ignacy Reder w Wiedniu

3—12 Mariahilferstrasse 107.

Cenniki gratis i franco.



Nożyce amerykańskie do strzyżenia bydła złr. 2·20. System ten, który od wielu lat sprowadzam, okazał się najlepszym ze wszystkich wyrobów.

Nożyce francuskie do strzyżenia koni złr. 2·50 i 3·20.

Kółka do nozdrzy na buhaje 30 ct.

Dzwony metalowe na sygnaturki, o dźwięcznym, pełnym tonie. w różnych rozmiarach za kg. złr. 1·80.

Narzędzia kowalskie w doskonałych gatunkach: miechy, kowadła, śrubsztaki, sznajdyzy, pilniki.

Okucia do kuchni: płyty, bratrury, kociołki, całe urządzenia, po cenach możliwie niskich.

poleca

ANTONI HALSKI

handel żelazny we Lwowie, pl. Maryacki l. 9. Osobny magazyn mebli żelaznych na I. piętrze.

Wagon nasienia **Łubinu niebieskiego**, doskonałej jakości, mam do sprzedania po cenie **6 złr. 50 ct. za 100 kg.** *Józef Krzysztofowicz, Mondzielówka, ostatnia poczta Podhajce.* 3—3

Trawa miodowa

(*Holcus lanatus*)

własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**, nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana, trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4** złr. w. a, przy zakupnie naraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie; na wagę **100 kg. 26 złr.** Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz w Bochni.** 1—6

Pyrolinę

jako najlepszy, najtańszy środek do oświetlenia budynków gospodarczych, gorzelń, młynów, tartaków, browarów itp. poleca i utrzymuje na składzie główny zastępca dla Galicyi i Bukowiny

5—14 *Antoni Kofler*

Lwów, ul. Brajerowska l. 14.

Odsprzedającym stosowny rabat.

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Rzeszowie zakupuje w większej ilości **jęczmień i owies do siewu** zdatny i **ziemniaki** w dobrych, wytrwałych, odmianach. — Łaskawe oferty z podaniem ceny, ilości i gatunku ofiarowanego produktu, wnosić należy do biura Towarzystwa w Rzeszowie, ul. Trzeciego Maja.

Groch „Victoria" w pełnych ładunkach lub w mniejszej ilości ma na sprzedaż Zarząd dóbr w Podmichałowcach p. Żurów. 3—4

Z Drukarni „Dziennika Polskiego" ul. Sobieskiego l. 16. pod zarz. Franciszka Katnera.